

"Świat Nauki"

Krystyna Hanyga

Świat zmierza w niebezpiecznym kierunku

www.sprawynauki.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1715&Itemid=51
29.11.2010

Neoliberalizm - ostatnia wielka utopia XX wieku - zawiódł, nie zdał egzaminu zarówno jako ideologia, jak i praktyka zarządzania globalną gospodarką.

Potwierdził to kryzys ostatnich lat. Nie brakuje jednak opinii, że neoliberalizm odegrał w końcu ub. stulecia istotną rolę w procesie globalnego rozwoju, pomógł reformującym się krajom w zbliżeniu się do czołówki światowej. Spektakularne sukcesy odniósł w USA i Wielkiej Brytanii. Ostatecznie jednak stał się siłą destrukcyjną i źródłem kryzysu.

Dyskusja na temat skutków neoliberalizmu i sposobów ich przezwyciężenia, polskich doświadczeń i perspektyw nowego ładu globalnego zdominowała zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne konwersatorium „Świat na wyciągnięcie myśli”, poświęcone najnowszej książce prof. Grzegorza Kołodki, które odbyło się 20 października w ramach „Czwartków u Ekonomistów”.

Po wystąpieniu autora komentarze do jego książki wygłosili: prof. Ryszard Michalski z Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur oraz prof. Paweł Kozłowski z Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN.

Świat zmierza w niebezpiecznym kierunku. Prof. G. Kołodko ostrzega przed nadmiarem optymizmu, bo choć są symptomy wychodzenia z recesji, stoimy w obliczu znacznie groźniejszego, wielowarstwowego kryzysu, który będzie obejmować coraz to nowe dziedziny. Doraźne problemy często

przesłaniają nowe procesy i nowe problemy, z którymi już wkrótce przyjdzie nam się zmierzyć, a na które nikt nie ma recepty.

To nie tylko kryzys finansowy i zahamowanie wzrostu gospodarczego, ale także kryzys demograficzny, starzenie się społeczeństw, zmiany klimatyczne, migracje ludności, pogłębiające się nierówności społeczne, patologie, międzynarodowy terroryzm. I także fenomen sukcesu i ekspansji gospodarczej Chin. Nakładanie się różnych problemów, piętrzenie się sprzeczności nieuchronnie prowadzi świat do kryzysu społecznego, politycznego, kulturowego, ideowego.

Mówi się o kryzysie fundamentalnym, systemowym, ale to dopiero początek.

Neoliberalizm - dla elit

Zdaniem prof. Kołodki, strukturalnego wstrząsu nie da się przezwyciężyć bez zmiany w systemie wartości. To, co się dzieje w sferze gospodarki, zależy także od procesów zachodzących w innych dziedzinach życia, w tym bardzo ważnych czynników kulturowych. Jedynie podejście interdyscyplinarne pomoże zrozumieć świat i gospodarkę, pozwoli widzieć sytuację w całej jej złożoności.

Prof. G. Kołodko jest zdecydowanym krytykiem współczesnego świata, ekonomii, spuścizny neoliberalizmu. Neoliberalizmu, który chce się wykręcić od odpowiedzialności moralnej i politycznej, po mistrzowsku manipuluje dyskursem publicznym, posługując się wartościami liberalnymi, jak wolność, demokracja, przedsiębiorczość, swoboda gospodarcza.

Niestety, przez wielu ekonomistów, polityków, decydentów neoliberalna doktryna jest przyjmowana bezkrytycznie. Tymczasem służy ona interesom elit, zorganizowała specyficzny system redystrybucji środków od biednych i średnich do bogatych, którzy niesłychanie pomnożyli swe majątki kosztem innych. W transformujących się krajach, w których - jak w Polsce - zastosowano

neoliberalną terapię szokową wystąpiło wysokie bezrobocie, znaczne rozwarstwienie społeczne i rozmaite patologie. Obecnie, mimo wydobywania się w recesji, bezrobocie nie maleje, a nawet powiększa się także w tych krajach, które nie miały fazy spadku produkcji.

Współczesny kryzys

jest raczej kryzysem redystrybucji niż produkcji, pewne procesy wymknęły się spod kontroli. Prof. G. Kołodko zarzuca bierność politykom, którzy nie potrafią zająć się konfliktogennymi problemami. Tymczasem w Polsce, choć nasze gospodarze 20-lecie było przekładańcem, miało okresy lepsze i gorsze, powstał drapieżny kapitalizm, złe partnerstwo w biznesie, naruszane są normy etyczne.

Prof. G. Kołodko wzywa do pragmatyzmu, także w świecie wartości, do redefinicji celów rozwoju, odpowiedniej koordynacji działań w skali międzynarodowej. To droga do usunięcia pierwotnych przyczyn kryzysu, droga do zrównoważonego rozwoju i przebudowy świata. W zdrowym społecznym kapitalizmie musi być zapewniona równowaga celów gospodarczych i społecznych, uwzględnione ekologiczne i kulturowe aspekty rozwoju.

Prof. Ryszard Michalski podkreślił, że dużą wartością książki prof. Kołodki jest to, iż patrzy on na procesy zachodzące w gospodarce w sposób dynamiczny. Ciekawym wątkiem są rozważania na temat źródeł powodzenia niektórych społeczeństw na drodze modernizacji. Przyjęty w Polsce model rozwoju - przez import kapitału zewnętrznego - jest ryzykowny, co pokazał przykład niektórych krajów. Gdyby ów zagraniczny kapitał zaczął się wycofywać na początku kryzysu, oznaczałoby to katastrofę dla gospodarki. Nie powinien naszych rządzących uspokajać fakt, że Polska stała się „zieloną wyspą” na mapie dotkniętych kryzysem państw. To wynik niedostatecznego otwarcia się na świat - stwierdził prof. R. Michalski. - renta naszego zacofania. Tym razem jednak wyszło to nam na dobre.

Odnosząc się do zawartej w książce prof. G. Kołodki krytyki paradygmatu neoliberalizmu, prof. Paweł Kozłowski zwrócił uwagę, jak konfliktogenne jest jego praktyczne zastosowanie. Natomiast problem ekonomii jako nauki polega na tym, że koncentruje się ona na metodach badań, do których dopiero dobiera problemy, za mało zajmując się rzeczywistymi trudnymi problemami współczesności. Prof. P. Kozłowski rozwinął także inny wątek książki - niepokój o przyszłość demokracji. Obecne zróżnicowanie społeczeństwa grozi podważeniem bazy demokracji, a nie służy budowaniu szans.